

Kokowski, Andrzej

Osiemnasty sezon badań na cmentarzysku ludności grupy masłomęckiej w Masłomęczu, stan. 15, woj. zamojskie

Archeologia Polski Środkowowschodniej 3, 125-129

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ KOKOWSKI

OSIEMNASTY SEZON BADAŃ NA CMENTARZYSKU LUDNOŚCI GRUPY MASŁOMĘCKIEJ W MASŁOMĘCZU,
STAN. 15, WOJ. ZAMOJSKIE

Badania w roku 1997 zbiegły się z jubileuszem dwudziestolecia zainteresowań archeologów tą miejscowością (A. Kokowski 1998)¹. Program badań podporządkowany został kontynuacji poszukiwania północnej granicy cmentarzyska i zawierał dwa zasadnicze etapy realizacji: zakończenie eksploracji obiektów z poprzedniego, krótkiego sezonu wykopaliskowego (A. Kokowski 1997) oraz prace w sąsiadujących od wschodu i zachodu z ubiegłorocznym wykopem strefach stanowiska.

Pracami wykopaliskowymi objęto obszar o łącznej powierzchni 373,75 m², z czego około 150 m² przypadło na odsłonięcie wykopu z sezonu poprzedniego, a 52,5 m² ma wykopy odsłaniające nie wyeksplorowane fragmenty grobów nr 409 i 443. Pozostałe części badanej powierzchni przypadły na przedłużenia wykopu z poprzedniego roku w kierunku wschodnim i strefę północno-zachodnią stanowiska. Nie przekroczono jednak linii północnej wyznaczonej wykopem z 1996 r.

Prace eksploracyjne prowadzono w obrębie 24 grobów, przy czym tylko 13 z nich to obiekty nowoodkryte. W sumie, aktualnie posiadamy pełne informacje o 472 grobach. Jednym z najważniejszych ustaleń jest określenie przebiegu północno-zachodniej granicy cmentarzyska, która wytyczona została po osi SW-NE i wyznaczona jest bardzo dokładnie linią północnych krawędzi grobów o numerach: 263, 277, 463, 462, 369, 370, 411, 472, 468, 444 i 459. Oznacza to, że przynajmniej od strony zachodniej cmentarzysko było ograniczone dwoma liniami obiektów, krzyżującymi się nieomal pod kątem prostym na wysokości grobu nr 263.

Zakończono trwające trzy sezony badania w obrębie grobu nr 427. Obserwacja nawarstwień w obrębie tego obiektu wskazuje na wielokrotne jego otwieranie,

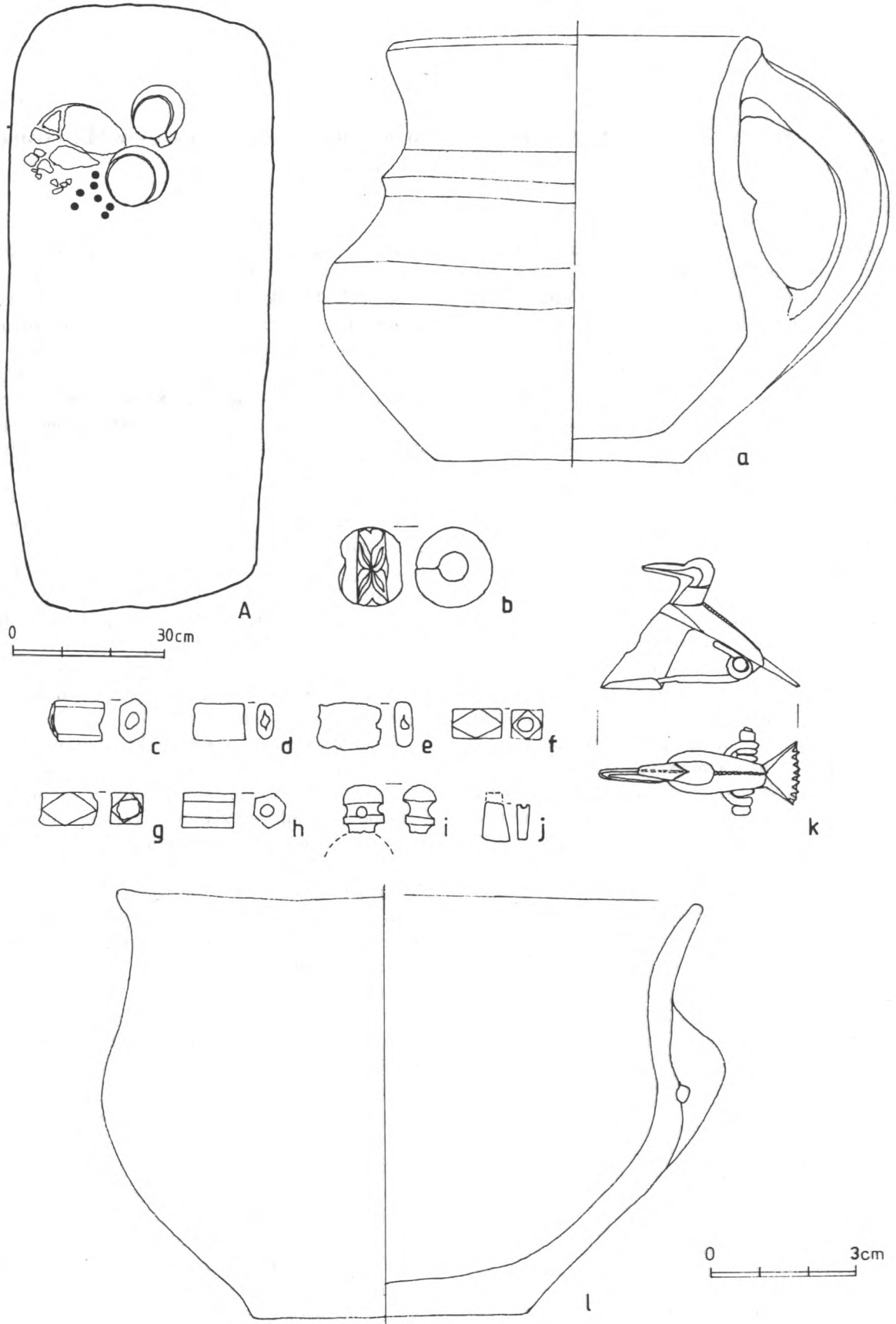
składanie ofiar i zabiegi magiczne nie mające precedensu w dotychczasowych wynikach obserwacji cmentarzysk gockich. Rekonstrukcja dziejów obiektu rysuje się następująco. Zgodnie z tradycją, główna oś grobu przebiegała po linii północny-zachód - południowy-wschód. Na głębokości 150 cm ogromna jama grobowa, posiadająca w stropie wymiary 450 x 180 cm została centralnie zawężona o prawie 80 cm. Ponownie kopiący ją uczynili to na 195 i 220 cm. Od tej ostatniej głębokości ryto w dnie jamy już tylko wąski na 70 cm, półokrągły w przekroju poprzecznym rowek, w który miała być dokładnie wpasowana trumna, wydłubana z potężnego pnia drzewa.

Imponująca kłoda jest największą z dotychczas rejestrowanych w Kotlinie Hrubieszowskiej. Jej długość wynosiła 380 cm. Wydrążona była w taki sposób, aby pozostały ścianki grubości 3-4 cm. Tylko „w nogach” pozostawiono 35 cm niewybranego drewna. Dno pojemnika na zwłoki znalazło się na głębokości 240 cm od dzisiejszej powierzchni ziemi. Najprawdopodobniej w starożytności było to prawie 300 cm.

Zmarłą ułożono na wznak ze skrzyżowanymi w kostkach, jakby spletanymi nogami. Za głową stanęła wielka misa wykonana na kole garncarskim i starannie ręcznie ulepione naczynia pogrzebowe. Przy północnej ścianie trumny ułożono zabitego ptaka i postawiono kasety z drewna, okuwane aplikacjami z brązu i żelaza. Poza tym zmarła miała przy sobie wszystko, co tradycyjnie zabierały ze sobą na ostatnią drogę gockie kobiety: srebrną zapinkę, naszyjnik z paciorków szklanych i bursztynowych, kilka prześlików, igielnik z ptasiej kości z przyborami, grzebień z poroża. Przy prawym łokciu zmarłej złożone były wyprażone w ogniu kamienie. Na wieku trumny ustawione zostały dwa lub trzy drewniane naczynia, z których jedno było łączone żelaznymi nitami z brązowymi główkami.

Interesujący jest fakt, że zasypianie jamy grobowej nie było czynnością czysto mechaniczną. Współplemięcy zmarłej zadali sobie bowiem trud - najpierw usunięcia bez mała 35 m³ ziemi jaką wydobyli przy kopaniu jamy a następnie zastąpienia jej taką samą ilością wapiennego margla. Samo zasypywanie miało wyraźne dwie fazy. Pierwsza prowadziła tylko do zapelnienia przeżęcenia jamy grobowej. Potem całość jamy przekształcono w komorę, obudowując jej ścianki rusztowaniem z palików i wąskich desek, które następnie starannie obmazano grubą warstwą gliny. Być może tak przygotowana „komora” stała jakiś czas niewypełniona, być może

¹ Sponsorami badań prowadzonych przez Katedrę Archeologii UMCS - również w ramach obowiązkowych praktyk terenowych - w 1997 roku byli: Zakład Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Gospodarstwo Hodowli Roślin Ogrodniczych Agencji Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Dziekanowie - Gospodarstwo w Miennianach, Kancelaria Notarialna mecenas Jacka Łacińskiego z Hrubieszowa, Polsko-Francuska Fundacja Kultury im Stefana i Krystyny ddu Château z Hrubieszowa, Sklepy Mięsne „Karol” Karola Bełza z Hrubieszowa, Kawiarnia „Włodek” z Hrubieszowa, Piekarnia Romana Wnuka z Hrubieszowa, Masarnia Wojczuk z Dziekanowa, Zakład Przetwórstwa Owoców i Warzyw Nieledeu Sp. z o.o. z Nieledeu, Illlirup Projekt z Danii. Badania wspomagali również Towarzystwo Regionalne Hrubieszowskie z Hrubieszowa i Komenda Rejonowa Straży Pożarnych w Hrubieszowie.



Ryc. 1. Inwentarz grobu nr 460 z Masłomęcz, stan. 15. a, l - glina, b-h - szkło, i-j - bursztyn, k - stop miedzi.

jedynie przykryta czymś w rodzaju lekkiego daszku, ale na to brak archeologicznych dowodów. Najprawdopodobniej jednak w tym czasie miało miejsce ponowne otwarcie trumny o czym świadczy dobrze czytelny regularny szyb o wymiarach 130 x 70 cm, skierowany dokładnie w klatkę piersiową złożonych w trumnie zwłok. Nie znamy celu tej ingerencji. Według archeologicznego rozeznania nic z wyposażenia nie zginęło. Zostały natomiast poprzemieszczane kości tułowia i rozbita czaszka. Owej ingerencji nie starano się ukryć bądź zamaskować a szyb prowadzący do trumny zasypany został zwykłą ziemią.

Najpewniej po tym akcie postanowiono dokończyć zasypywania komory. Wraz z marglem dostały się jednak do jamy również skorupy potłuczonego naczynia, amulet wykonany z oszlifowanej skamieliny belemnitu i brązowe zapięcie odzieży. W jakiś czas po tym fakcie nastąpiło kolejne naruszenie grobu.

Od samego początku badań w grobie nr 427 w jego stropie czytelna była regularna, owalna plama wkopu o rozmiarach 180 na 100 cm, naruszająca go nieco ukośnie, skierowana dłuższą osią dokładnie na północ. Odcinała się ona wyraźnie jednolitym zabarwieniem od drobiazgowo zasypiska głównej jamy grobowej (A. Kokowski 1997, s. 117). Na głębokości 120 cm natrafiono w jej obrębie na wylew stojącego naczynia, pustego w środku, być może w starożytności posiadającego przykrywą z surowca organicznego. Odkładająca się na niej bardzo plastyczna glina zabezpieczyła później przed zasypaniem wnętrza naczynia. Trzyście centymetrów poniżej, na dnie nieckowato zakończonej jamy, przy wschodniej ścianie wkopu wsparty o nią plecami leżał szkielet dorosłego mężczyzny. Przy stopach podkurczonych nóg stało wspomniane naczynie a inne, które w starożytności rozbito, leżało w przeciwległym narożniku. Przy szkielecie znaleziono jedynie żelazną sprzączkę od pasa. Badania antropologiczne wykazały między innymi rozległe stany zapalne okolic miednicy powodujące bolesne przetoki ropne przez kość krzyżową oraz ogólnie kompleksowe schorowanie pogrzanego tutaj osobnika (J. Szczurowski 1998). Charakter nacieków na dnie jamy wskazywał na to, iż była ona przez długi czas nie zasłonięta. Swobodnie więc spływało do niej niesione przez deszczówkę błoto.

Inne obserwacje co do zwyczajów pogrzebowych nakazują wymienić fakt odkrycia w dnie grobu nr 448 śladów niewielkiej nieckowatej jamki wypełnionej substancją organiczną. Fakt takich okrągłych zagłębień pod szkieletami znany jest z cmentarzysk sarmackich (L. S. Il'jukov, M. B. Vlaskin 1992, s. 231-232).

W innym przypadku - grobu 472 zawierającego pochówek oseska - stwierdzono iż przykryto go fragmentem grubej gałęzi, w taki sposób, jakby zmarły był do niej „przyczepiony”.

Interesujący pochówek odkryto w grobie nr 449, w którym na głębokości 192 cm spoczywał na prawym

boku szkielet kobiety. Przy niej znaleziono między innymi amulety wykonane z zębów zwierzęcych, egzotycznych muszli, szabli dzika, paciorki, fibulę oraz brązowe okucia pasa i prześliki. Najbardziej interesujące było jednak odkrycie przy miednicy pozostałości skórzanej torby o wymiarach 14-18 x 37 cm, okuwanej cieniutką blaszką brązową z wytłoczonym ornamentem współśrodkowych kółek, z brzegami wzmacnianymi okuciami i drutami brązowymi oraz z masywną parą metalowych uszek-zaczepów do troków. Znakomicie czytelna forma owej „torby” nasuwa podobieństwo do kołczanu. Wcześniej w zasypisku opisanego grobu stwierdzono również istnienie wąskiego szybu otwierającego, w którym znaleziono zostały dwie kompletne czaszki ludzkie.

Jeszcze kilka innych grobów zawierało interesujące inwentarze. Tak na przykład pochówkowi kobiety z obiektu nr 461 towarzyszyły dwie srebrne fibule typów ZG-149 i A-211 z podwójną sprężyną, klamerka esowata ze srebra wzoru B-3 wg Kokowskiego i dwa paciorki związane ze srebrnego drutu. Te ostatnie zabytki noszą ślady długotrwałego użytkowania. Wyposażenie zmarłej dopełniał grzebień wzoru G-1 wg Kokowskiego.

Srebrną fibulę wzoru ZG-149 znaleziono również w grobie nr 468, gdzie towarzyszyła ona wraz ze złożonymi we fragmentach czterema naczyniami i pojedynczymi paciorkami szklanymi pochówkowi dziecka.

W grobie nr 465 obok interesującego naszyjnika ze szklanych paciorków znaleziono fibulę A-127 z wysoką pochwą, wykonaną ze srebra bądź ze srebrzonego brązu.

Godnym szczególnej uwagi jest natomiast pochówek i jego wyposażenie znalezione w grobie nr 460. W słabo czytelnej jamie o wymiarach 124 x 55 cm znaleziono jedynie czaszkę dziecka ze stojącymi przy niej dwoma naczyniami i elementami naszyjnika (ryc. 1: A). Pod czaszką odkryto fibulę ze stopu miedzi z korpusem w kształcie ptaka. Pierwsze z naczyń jest małym dzbankiem (wysokość 87 mm, średnica wylewu 78 mm) wykonanym odręcznie, zdobionym na szyjce wałkiem (ryc. 1: a). Reprezentuje ono grupę VID Schindlera/Wołągiewicza. Drugie z naczyń jest małą wazką (wysokość 86 mm, średnica wylewu 122 mm) z niewielkim uszkiem (ryc. 1: l), reprezentująca grupę XIVB Schindlera/Wołągiewicza. Wśród paciorków jest jeden egzemplarz kulisty mozaikowy wykonany ze szkła nieprzezroczystego barwy czerwonej z ornamentem ze szkła barwy żółtej, niebieskiej i czerwonej (ryc. 1: b), należący do grupy XXIII Tempelmann-Maczyńskiej, najbliższy jej typowi 356a. Dwa paciorki kubooktaedryczne wykonane ze szkła przezroczystego barwy jasno zielonej i fioletowej (ryc. 1: f, g) reprezentują grupę XIV tej klasyfikacji; dwa paciorki „mydełkowate” wykonane z nieprzezroczystego szkła barwy czerwonej (ryc. 1: d-e) - grupę IX a dwa paciorki graniaste wykonane ze szkła nieprzezroczystego czerwonego i jasno zielonego (ryc. 1: c, h) - grupę XII. Nadto znaleziono trójkątny wisiołek bursztynowy

(ryc. 1: j) i zaadoptowaną na wisiołek główkę wisiorka ósemkowanego z bursztynu (ryc. 1: i).

Najbardziej interesującym w tym zespole jest fibula (ryc. 1: k), będąca czwartym, nieomal identycznym znaleziskiem tego typu na cmentarzysku w Masłomęczu. Pierwszą zapinkę z korpusem w kształcie kaczki znaleziono w grobie nr 10 (A. Kokowski 1983, tabl. 302: 1) a dwie następne w grobie nr 56 (A. Kokowski 1985, tabl. 337: 1-2). Para takich samych fibul znaleziona została również w grobie mającym znajdować się pod kurhanem (?) w miejscowości Wielki Ostróżek koło Łucka na Wołyniu (Ostrożec ?) (J. Kostrzewski 1939, s. 355, tabl. 89: 8-9).

Bardzo podobny do wskazanych zapinek jest egzemplarz znaleziony na sarmackim cmentarzysku w Martfü (A. Vaday 1981; 1989, s. 95, tabl. 68: 2). Miał on przywieszoną zawieszkę lunulowatą a do wysokiej pochewki przymocowany srebrny łańcuszek. Podobna jest też fibula z grobu w Csongrád-Sövényháza (M. Párducz 1950, tabl. XXVII: 1). Posiada ona jedynie węższą pochewkę i inaczej ukształtowany ogon.

Podobieństwo egzemplarzy z Masłomęcza i Wielkiego Ostróżka pozwala na raczej pewne stwierdzenie, iż wszystkie znaleziska pochodzą z jednego warsztatu, a nawet z jednej formy odlewniczej. Niewielkie różnice w wykonaniu ogonów, czy też szczegóły w postaci dodatkowych kresek na szyjce ptaka mogły powstać już przy opracowywaniu gotowych odlewów i przy maskowaniu szwów odlewniczych. Z racji tego, że zdecydowana większość fibul w kształcie kaczek znaleziona została w Masłomęczu, to w pobliżu tej miejscowości należałoby również szukać ewentualnego warsztatu produkcyjnego.

Zapinki zoomorficzne są zdecydowanie obce tradycji kultur kręgu gockiego. Znane są co prawda z obszaru kultury wielbarskiej przynajmniej dwie fibule kolankowate zdobione przy pochewce głowami byków: Świerczyna i Łubiana, ale nie ma znalezisk wyobrażających ptaki. Pomimo iż genezę samego wzoru zapinek z głową byka można wyprowadzić od nieomal identycznej

formy ozdoby rogów do picia znanych z zachodniej strefy Morza Bałtyckiego, to wskazane wyżej przez nas zapinki stanowią jednak bądź to naśladownictwo zoomorficznych zapinek typu mazurskiego, bądź są też importami z obszaru bałtyjskiego (W. Nowakowski 1989, s. 149-150). Ostatnimi czasy zapinkę z głową byka odkryto również na cmentarzysku kultury przeworskiej w Kraśniku-Piaskach (Z. Wichrowski, w tym tomie).

Fibule z Masłomęcza mieszczą się w przedziale chronologicznym fazy B rozwoju grupy masłomęckiej, co można raczej pewnie odnieść do fazy C_{1a} systemu chronologii względnej dla środkowej Europy (A. Kokowski 1995, s. 37). Wspomniana fibula z Csongrád-Sövényháza stwarza jednak wrażenie „pierwowzoru” dla zapieć masłomęckich, dzięki na przykład archaicznemu wykonaniu pochewki, w sposób w jaki wykonywano je w późnych wzorach fibul V grupy Almgrena. Dzięki współwystępowaniu w zespole z kolankową fibulą typu „nad-dunajskiego” - z półokrągłą płytą na główce (M. Párducz 1950, tabl. XXVII: 1-4), chronologię tego zespołu można umieścić jeszcze w końcu II w. po Chr. (A. Vaday 1989, s. 79-80). Oznaczałoby to, że idea wytwarzania interesujących nas zapieć mogła u ludności grupy masłomęckiej zostać wywołana poprzez kontakty z Sarmatami.

Fibule w kształcie ptaków występują również w materiałach prowincjonalno-rzymskich, jednak winny one być datowane zdecydowanie później. Na obszar środkowo-europejskiego Barbaricum dostawały się one dopiero u schyłku okresu rzymskiego, czego przykładami mogą być znaleziska z Otalążki (W. Bender, E. Stupnicka 1974, s. 332, ryc. 8: a, s. 345-346) i Pritzler w Meklemburgii (E. Schuldt 1955, ryc. 328).

Badania minionego sezonu wykazały, jak niezwykle istotna jest ich kontynuacja. Nowe materiały dla badania dziejów i przemian obrządku pogrzebowego, struktury etnicznej grupy masłomęckiej oraz kontaktów jej ludności pokazały nieznane możliwości oceny wartości tej formacji dla rekonstrukcji historii kultur kręgu gockiego w młodszym okresie rzymskim.

LITERATURA

- Bender W., Stupnicka E.
1974 Z badań archeologiczno-geologicznych stanowiska torfowego w miejscowości Otalążka, pow. Grójec, APol., t. 19, s. 307-366.
- Il'j u k o v L. S., V l a s k i n M. B.
1992 *Sarmaty meždureč'ja Sala i Manyča*, Rostov na Donu.
- K o k o w s k i A.
1983 Période Romaine Tardive, Civilisation de Černjachov, Inv. Arch., z. 50.
1985 Néolithique et la période romaine aux environs de Hrubieszów, Pologne de l'Ést, Inv. Arch., z. 54, tabl. 336-337.
- 1995 *Grupa masłomęcka. Z badań nad przemianami kultury Gotów w młodszym okresie rzymskim*, Lublin.
- 1997 Siedemnasty sezon badań na cmentarzysku ludności grupy masłomęckiej w Masłomęczu, stan. 15, woj. zamojskie, APŚ, t. 2, s. 117-120.
- 1998 Jubileusz dwudziestolecia obecności archeologów w Masłomęczu, w tym tomie.
- K o s t r z e w s k i J.
1939 Od mezolitu do okresu wędówek ludów, [w:] *Prehistoria Ziemi Polskiej*, Warszawa (1948), s. 250-267.

- Nowakowski W.
1989 Kultura wielbarska a zachodniobałtyjski krąg kulturowy, [w:] *Kul. wielb.*, t. 2, s. 143-159.
- Párducz M.
1950 *A Szarmatakor emlékei Magyarországon*, t. 3, Budapest.
- Schuldt E.
1955 *Pritzler, ein Urnenfriedhof der späten römischen Kaiserzeit in Mecklenburg*, Berlin.
- Szczurowski J.
1998 Ocena antropologiczna szczątków kostnych ze stanowiska Masłomęcz 15 (okres rzymski) wyeksplorowanych w sezonach 1996 i 1997, w tym tomie.
- Tempelmann-Maczyńska M.
1985 *Die Perlen der römischen Kaiserzeit und der frühen Phase der Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, Mainz am Rhein.
- Vadai A.
1981 Szarmata sírok Martfü-Zsófia Majoban, Szolnok Megyei Múz. Evk., s. 5-9.
1989 *Die sarmatischen Denkmäler des Komitats Szolnok. Ein Beitrag zur Archäologie und Geschichte des sarmatisches Barbaricums*, Budapest.
- Wichrowski Z.
1998 Badania archeologiczne na cmentarzysku kultury przeworskiej w Kraśniku-Piaskach, stan. 2, woj. lubelskie, w tym tomie.
- Wołagiewicz R.
1993 *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin.

ANDRZEJ KOKOWSKI

THE EIGHTEENTH FIELD SEASON AT A MASŁOMĘCZ GROUP CEMETERY IN MASŁOMĘCZ, SITE 15, ZAMOŚĆ VOIVODSHIP

The excavations covered the area of 373, 75 sq. m and involved exploration of 24 graves, 13 of which were uncovered this season. The exploration of grave 427 is now completed. The history of this feature points to a multiple reopening, depositing votive objects, an magic practice. It is worth mentioning that after extracting 35 cubic m of soil, the grave pit was filled with limestone marl.

Grave 449 contained an interesting burial of a woman equipped with various amulets and remnants of a leather sack at her pelvis, which had bronze fittings, and could have been a quiver.

Grave 460, on the other hand, contained a fourth example of a bird-shaped brooch which has been found at Masłomęcz. The similarity between these brooches and the ones from Wielki Ostrówek allows us to claim that they not only come from the same foundry but even from the same mould. Similar objects are known to have been used by Sarmatians, which points to the possibility that this is where their production originated.

The brooches from Masłomęcz can be placed in the chronological phase B of the Masłomęcz group, parallel to phase C_{1a} of the Roman Period.

Katedra Archeologii UMCS w Lublinie